KRYSTYNA SURMA

„Pozdrowienie Wiosny”

Ty miła wiosenko
Ty słonko na niebie
Nawet nie wiesz
Jak ja witam Ciebie

W pełni zdroju wody
I pełni zieleni
Witam Cię co roku
Tu właśnie
Na tej polskiej ziemi

„Lato”

„Błogie lenistwo letnie”

Leżąc w hamaku, obserwowałam na niebie obłoki

Świat szeroki patrząc w niebo mnie otaczał

Przydałoby się utrwalić choć parę ludzkich myśli

Jedni nad morzem by się nacieszyć

Drudzy pracując myślą
Jak znaleźć chwilę dla siebie - nie grzeszyć
Jeszcze inni chcieliby posiąść
Co tylko możliwe wokół siebie.

Myślę moi mili

Jak pięknie byłoby

Gdybyśmy się wszędzie i wszystkim cieszyli

„O jesieni”

Mowiąc o jesieni
Kojarzy nam się czasem
Myślenie nieciekawe
Wspomnienia, stracenie najbliższych
Zupełnie z miesiącem listopadem

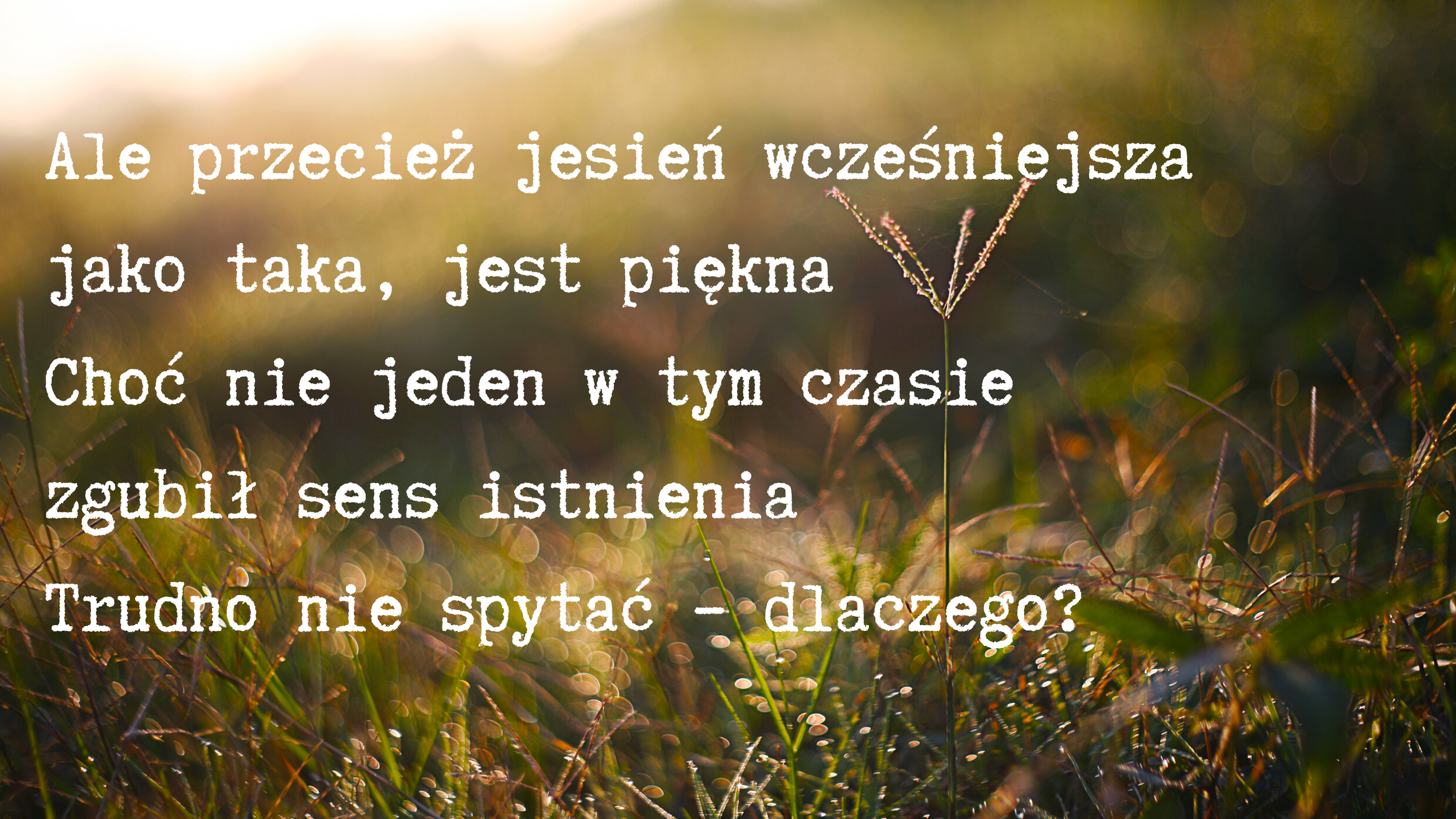
Ale przecież jesień wcześniejsza
jako taka, jest piękna
Choć nie jeden w tym czasie
zgubił sens istnienia
Trudno nie spytać – dlaczego?

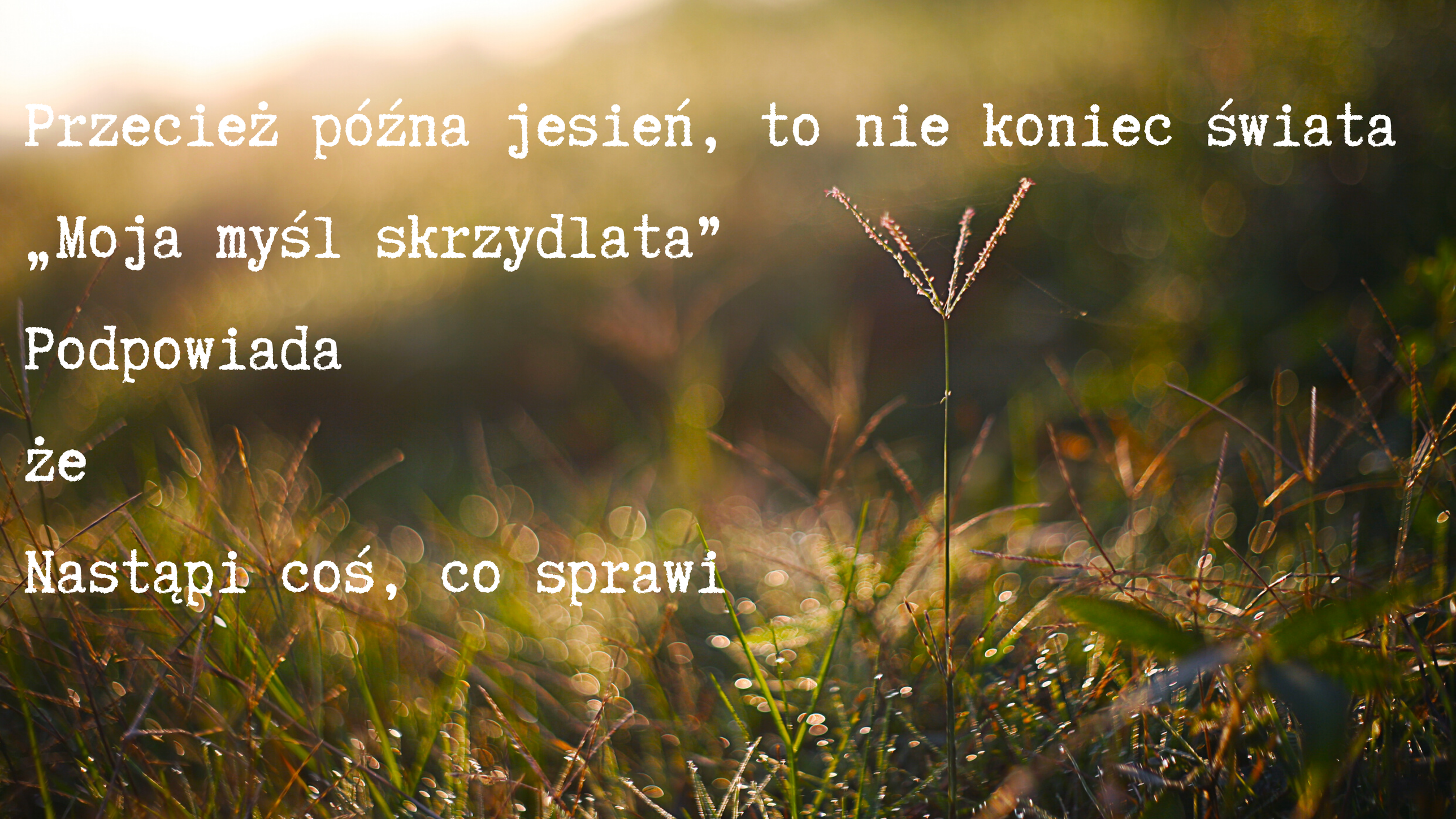
Przecież późna jesień, to nie koniec świata
„Moja myśl skrzydlata”
Podpowiada
że
Nastąpi coś, co sprawi

że chęć do życia znowu się pojawi

Pobudzi, połechce

I natychmiast żyć nam się zechce.

Tego się trzymajmy.

„Zima na Jurze”

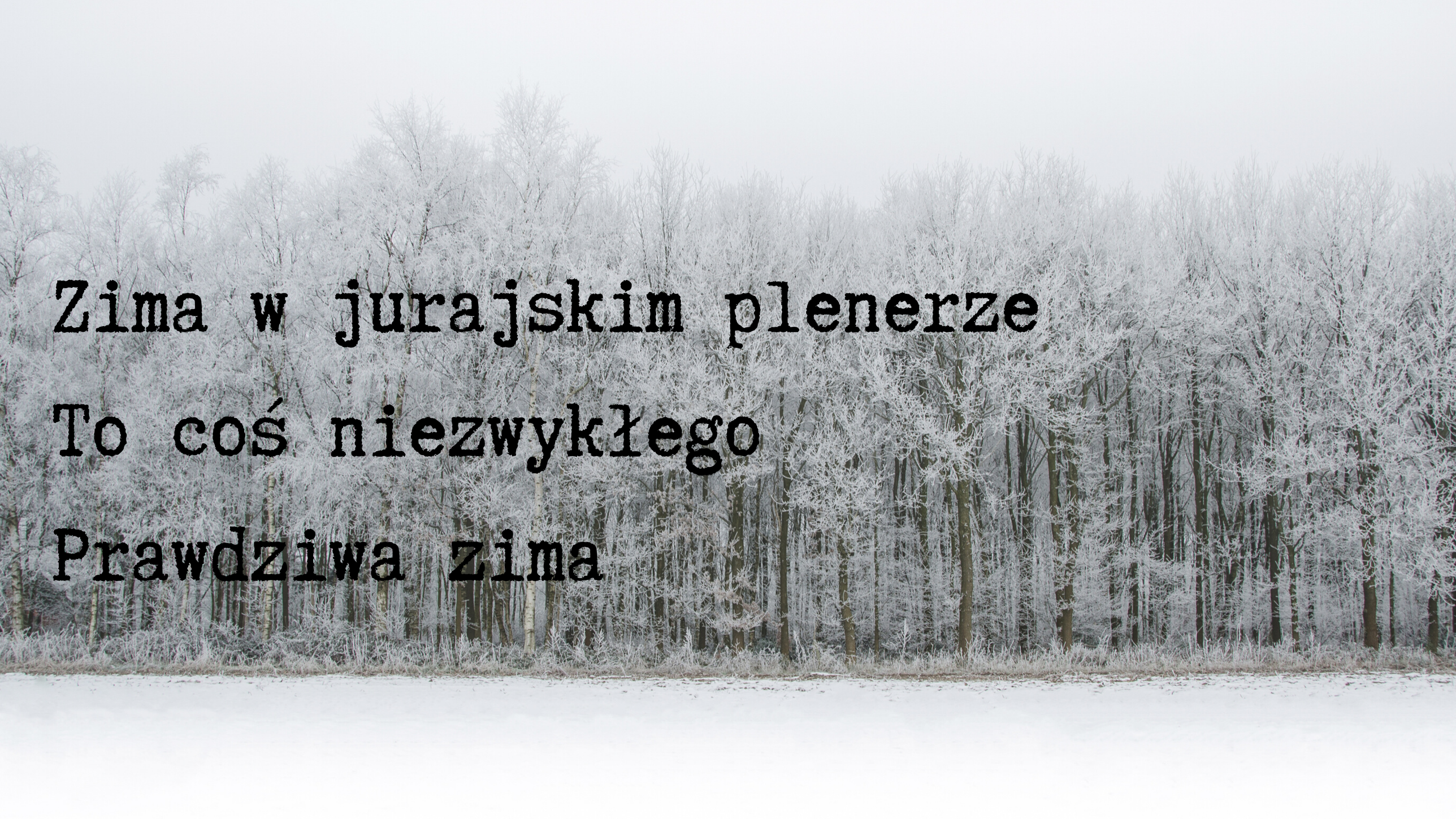

Zima w jurajskim plenerze

To coś niezwykłego

Prawdziwa zima

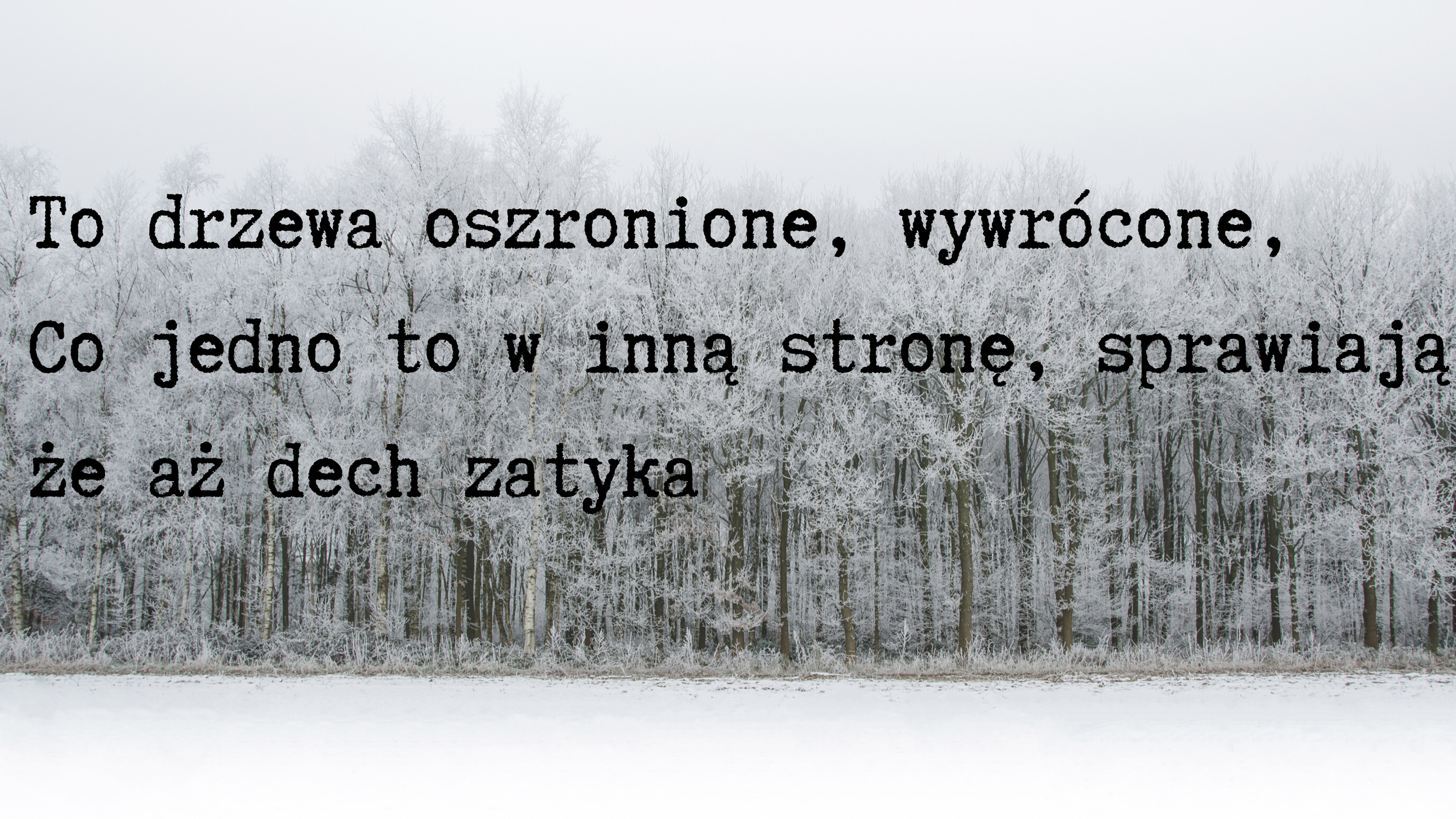
To drzewa oszronione, wywrócone,
Co jedno to w inną stronę, sprawiają
że aż dech zatyka

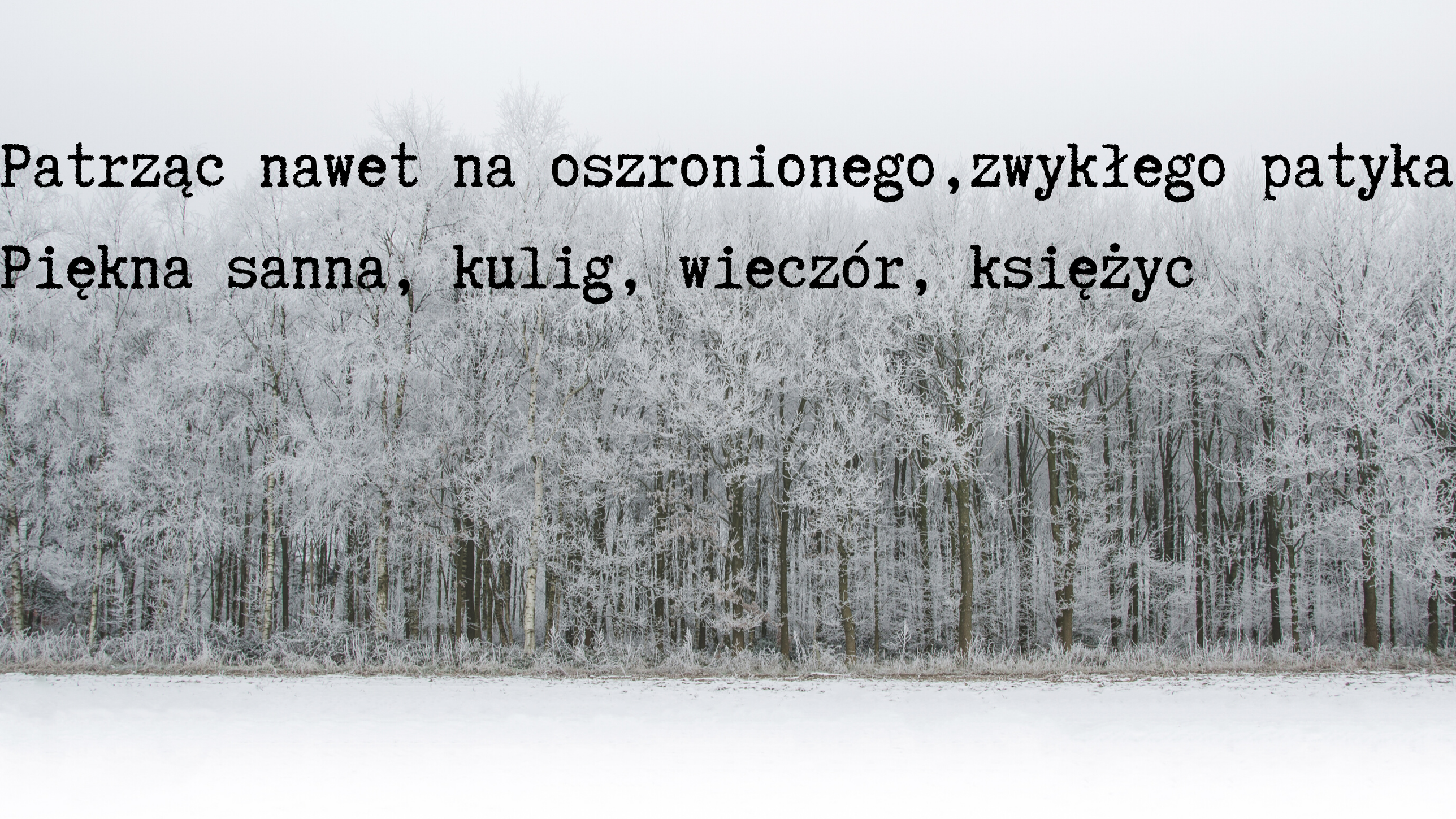
Patrząc nawet na oszronionego,zwykłego patyka
Piękna sanna, kulig, wieczór, księżyc

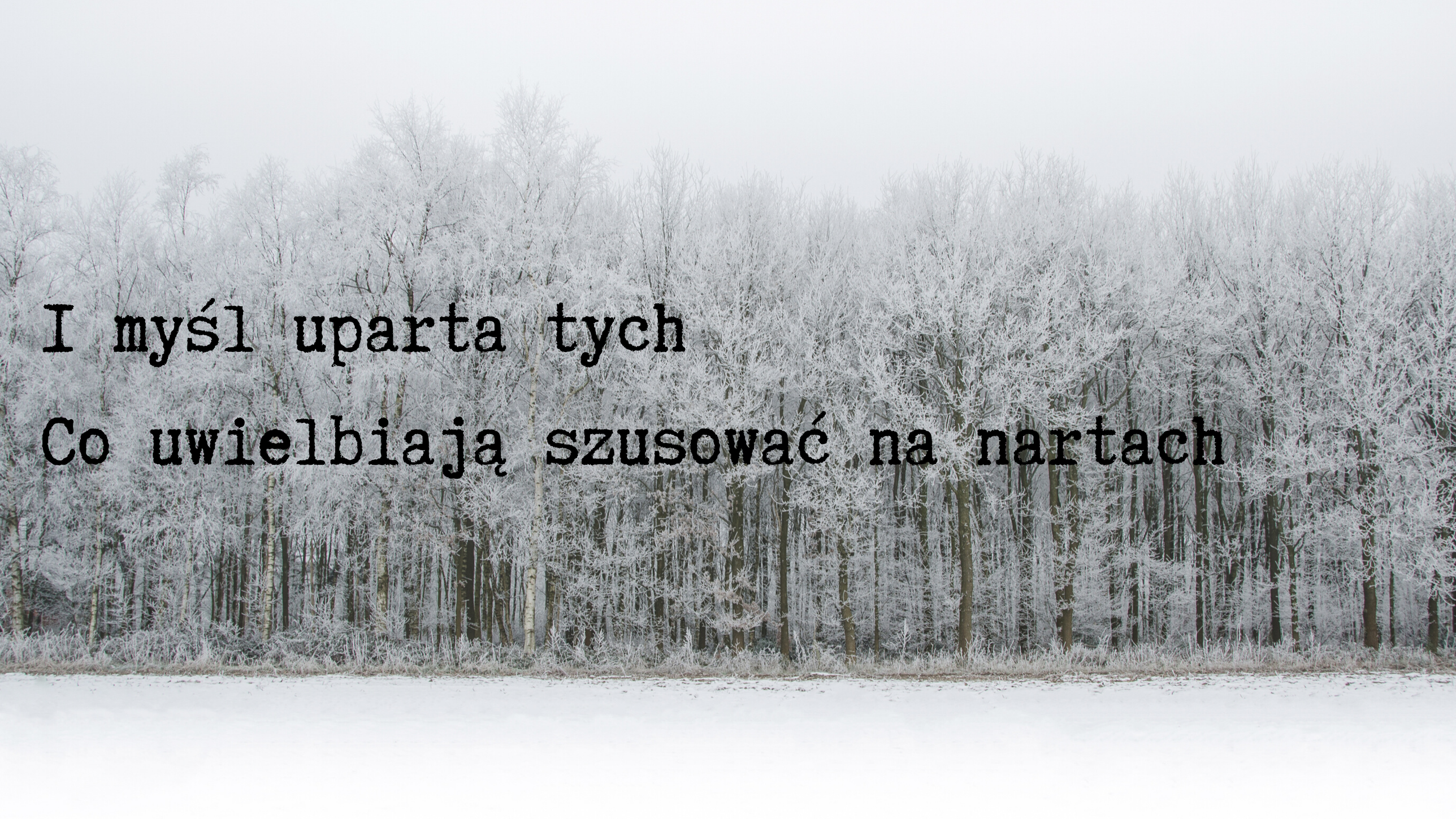
I myśl uparta tych
Co uwielbiają szusować na nartach

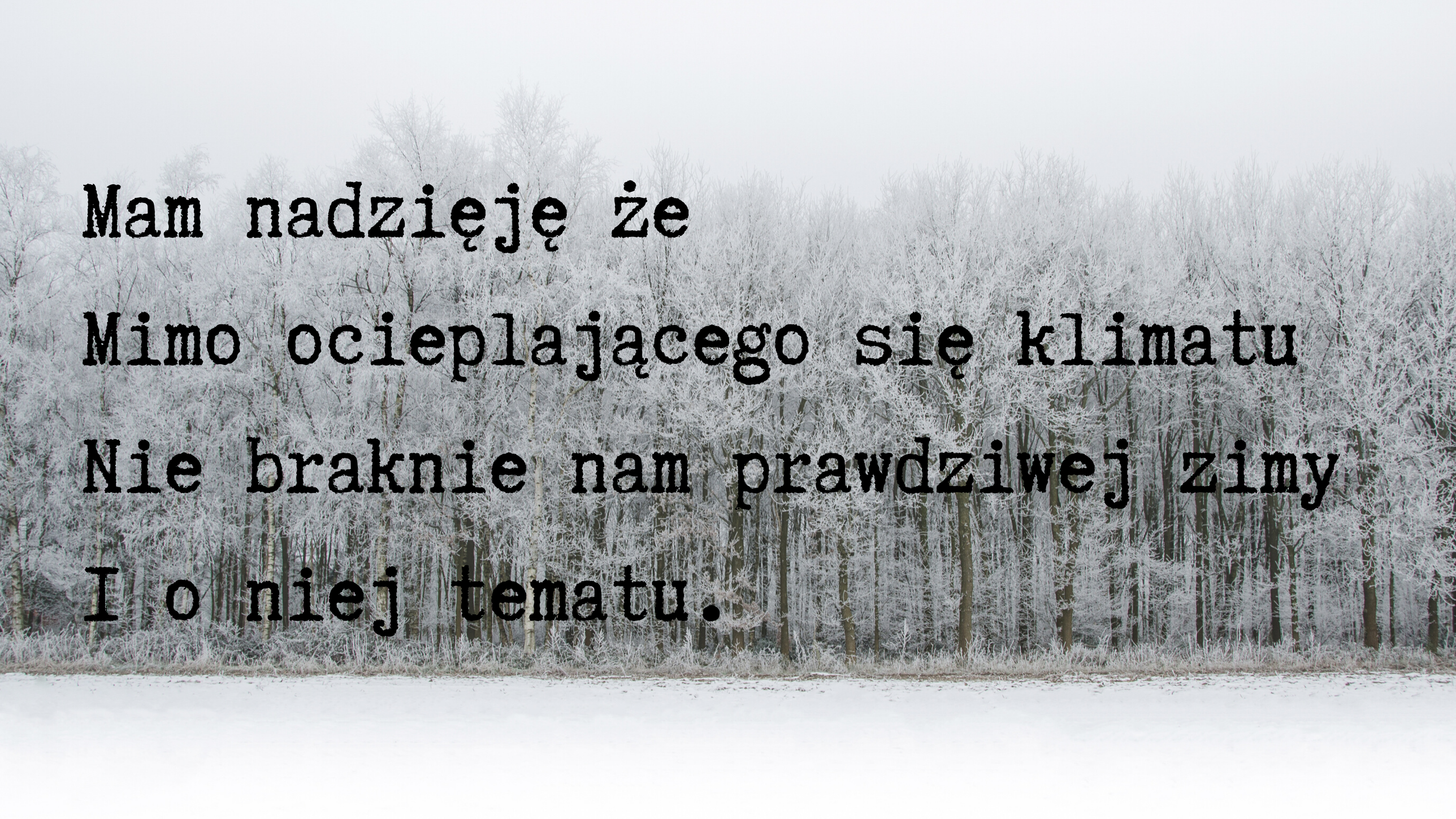
Mam nadzieję że
Mimo ocieplającego się klimatu
Nie braknie nam prawdziwej zimy
I o niej tematu.

Krystyna SURMA